GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

Z KRAKOWA DNIA 29 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 17 Października.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO

Opis ostatniego posiedzenia Izb połączonych dnia 13 Października.

Przed rozpoczęciem czynności programatem przepisanych, JW. Prezes Senatu w Senacie, a JW. Marszałek w Izbie Poselskiey, oznaymił wolą Nayiaśnieyszego Pana, iż Tenże w dobroci swoiey dla dokładnieyszego układania proiektów do Praw cywilnych i kryminalnych raczył nayłaskawiey w tym celu wezwać do naradzania się z Radą Stanu: Z Senatu JWW. Woiewodę Wybickiego i Kasztelanów Franciszka Grabowskiego i Stanisława Grabowskiego, z Izby Poselskiey zaś JWW. Dolińskiego, Posła Kraśnickiego, Faltza, Deputowanego z Kalisza, Hangla, Deputowanego Cyr. I. M. S. Warszawy, Krysińskiego, Deputowanego Cyr. V. M. S. Warszawy, tudzież Kozłowskiego, Deputowanego z Płocka.

Już o g dzinie iotey rano zebrana Izba Poselska do sali swych obrad, oczekiwała przybycia Deputacyi z Senatu, którażby iey oznaymiła pożądaną chwilę zbliżenia się do podnóżka Tronu Dobroczyńcy swego i usłyszenia z ust Jego nayżyczliwszych dla Narodu Polskiego głosu dobroci i łaski.

Uwiadomiony JW. Marszałek o zbliżaniu się Deputacyi Senatu, złożoney z JWW. Woiewody Zamoyskiego i Kasztelana Męcińskiego, wyznaczył na iey przyięcie i wprowadzenie do Sali JWW. Wyszyńskiego, Posła Tomaszowskiego, Dolińskiego, Posła Kraśnickiego, Kozłowskiego, Deputowanego z Płocka, i X. Wolakowskiego, Deputowanego Lubelskiego.

Skoro wzwyż wspomniona Deputacya zasiadła mieysca programmatem przepisane, JW. Woiewoda Zamoyski dopełnił zlecenia następuiącą przemową:

Prześwietna Izbo Poselska!

"Gdy chwila zakończenia prac Seymowych iuż się zbliżyła, gdy prawo nakazuie, aby przed zakończeniem posiedzenia dzisieyszego, obiedwie Izby stanęły w Obliczu Nayiaśnieyszego Pana, Senat zaprasza Was wybrani od Narodu Reprezentanci, abyście się z nim połączyć chcieli.

Jeżeli plon połączonych prac naszych

nie iest tak obfitym, iak zbawienne Nayiaśnieyszego Pana zamiary, potrzeby kraiu, i własne nasze życzenia widzieć pragnęły; niechay to, nie oziębłości o dobro oyczyzny, lecz raczey ogromowi podanych pod roztrząsanie Seymu przedmiotow, ich ważności, a nareszcie i krotkości czasu, przypisanem będzie.

Wzywam Cię JW. Marszałku i Was dostoyni Reprezentanci, abyście pośpieszali stawać przed Tronem tego Króla, który Was wspaniałomyślnością podniosł z upadku, który Wam przywrócił Imie Polaków, nadał naydroższe swobody, który nakoniec przez dobrodzieystwa tylko znany, iedne zawsze w sercach naszych wzbudza uczucia; to iest ufności nieograniczoney, na nieograniczoney wdzięczności opartey, niezachwianego przywiązania, i niezłomney wierności.

Poczem Izba Poselska, maiąc na swem czele wzwyż wspomnioną Deputacyią i Marszałka, przeszła do Senatu, gdzie Sekretarz tegoż Senatu wskazał iey mieysca, które ma zabrać.

Po połączeniu się obu Izb, JW. Prezes Senatu wybrał na członków Deputacyi, maiącey donieść N. Panu, iż obie Izby zebrane oczekuią drogiey chwili oglądania Jego oblicza, JWW. Woiewodę Małachowskiego, tudzież Kasztelanów Gliszczyńskiego i Miączyńskiego. Marszałek z swey strony wezwał do towarzyszenia Członkom Senatu Jego Cesarzewicowską Mość W. Xcia Konstantego, JW. Onufrego Małachowskiego, Posła Szydłowskiego, tudzież JW. Dembowskiego, Posła Kazimierskiego.

Po chwili przybył do Izby Nayiaśnieyszy Pan otoczony Radą Stanu i Dworem. Prezes Senatu, tudzież Sekretarz przyięli z uszanowaniem Monarchę u drzwi Sali i odprowadzili Go do Tronu.

Zabrał głos JW. Prezes Senatu, w którym przedstawił Nayiaśnieyszemu Panu krotki obraz czynności Senatu, i iakie proiekta przez niego przyięte zostały.

JW. Marszałek Izby Poselskiey miał głos następnie, i równie obraz narad Izby Poselskiey przedstawił.

Poczem JW. Minister Sprawiedliwości, Badeni, ogłosił obu Izbom, że Nayiaśnieyszy Pan raczył nayłaskawiey udzielić sankcyią swoię Królewską następuiącym proiektom, które odtąd prawem się stały, iako to, proiektom:

O Moratoryum i

O odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney.

Gdy skończył, cichość z uszanowaniem połączona, gotowała się do słyszenia Nayiaśnieyszego Pana: mówił, a każde Jego słowo było wyrokiem. (Mowę tę na początku Dodatku w Nr. 85 umieściliśmy.)

Odczytał też samę Mowę w ięzyku Polskim JW. Minister Sekretarz Stanu, poczem stosownie do porządku programmatem przepisanego, ogłosił Izbom, że Seym został zamkniętym.

Oddalił się Nayiaśnieyszy Pan do swych pokoiów, odprowadzony przez wzwyż wspomnione Deputacyie, a obie Izby Seymowe udały się łącznie na *Te Deum* zaintonowane przez JW. Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa Królestwa Polskiego, dla złożenia hołdu Naywyższemu, z którego dobroci obrady te z pożyt-

kiem dla kraiu i z sławą dla siebie ukończyły.

Adres Senatu do Nayiaśnieyszego Pana, uchwalony na posiedzeniu dnia 12go *Października* 1820 *roku.*

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

Kiedy z woli prawa, Senat Polski w tey uroczystey ukończenia Seymu chwili, niesie do Tronu Twego Nayiaśnieyszy Panie rapport połączonych swych Kommissyy, postrzeżenia i uwagi nad dwuletniemi Rządu czynnościami obeymuiący, czuie się bydź przeiętym tym wysokiem powołaniem, iakie mu konstytucyia drogi dar Twey wspaniałości wskazała. Nie wszystko Ci może Nayiaśnieyszy Panie przedstawia, czegoby prawdziwe narodu wymagały potrzeby, czas Twóy dla ogółu ludzkości drogi, szanuie, bo sam dosyć go mieć nie mógł; ale to co przedstawia, iest nieskażonym płodem prawdy, rozwagi i tey szczerey otwartości, która charakter narodowy Polaków zaleca, i którey się chętnie oddaią, kiedy ich zwłaszcza do niey głos i przykład Królów pociąga.

Namżeby to przystało Nayiaśnieyszy Panie przypuszczać do myśli w religiynem powinności naszey dopełnieniu chęć bezzasadney nagany działań tych, których czynności braterskiem sercem radzibyśmy codziennie uwielbiać? Zbliżeni już bardziey ręką czasu do pewności życia przyszłego niż przywiązani do poziomych osobistych i przemiiaiących widoków, resztę sił moralnych i uczuciów Twóy Senat Miłościwy Panie zachowuie starannie, iakby ostatnią gasnącego płomienia iskrę dla oyczyzny, dla prawdy i dla wdzięczności Stwórcy i Prawodawcy swoiemu.

Racz więc Miłościwy Panie z ufnością przyiąć przedstawienia, które są prawdziwym hołdem Senatu dla dobroczyńcy narodu; nie iuż tylko z powodu zaprzysiężoney wierności, ale z szczerey chęci odpowiedzenia godnie i prawu przez Ciebie nadanemu, i uymuiącym ust Twych wyrazom, które iak obraz naypięknieyszey duszy, na zawsze w sercach naszych zostaną wyryte.

Wiemy Nayiaśnieyszy Panie, iak trudna iest sztuka rządzenia ludźmi. Mądrość i sama cnota Panuiących naywiększą w tym zawodzie spotyka trudność, że władzy swey naywyższey udzielać musi innym, których natura ludzka, nie tak iak Monarchów, wyższemi nad wszelkie namiętności uważać pozwala.

Ty Miłościwy Panie, uznałeś w Twey mądrości, że tylko trwałość, niezmienność i nietykalność raz ustanowionych głównych prawideł, może bydź zaradzeniem trudności, którą naysławnieysi spotykali i Rządcy i Prawodawcy. Jakież Cię Miłościwy Panie nie czekaią błogosławieństwa ludów! iakie Polskiego narodu, kiedy danym na tym narodzie przykładem dowiodłeś światu, że instytucyie liberalne godząc się z władzą naywyższą, mogą skutecznie towarzyski zapewnić porządek. Senat Twóy zupełnem poświęceniem wszelkich swoich możności, będzie poparciem tey prawdy, którą pierwszy z wysokości Tronu dla dobra ludów z otwartością ogłosiłeś; lecz będzie niezmiennie pomocą tym wielkim sposobom doyścia do zupełnego odrodzenia się oyczyzny tego, które tak wspaniale wielka Twa dusza za chwałę swoią

uznała. Lecz naypewnie szym, obok niewątpliwych chęci naszych, środkiem trafienia do wszelkich Twych Miłościwy Panie celów, iest scisłe wykonywanie tey Ustawy, którą Wasza Królewska Mość nadałeś. W niey bowiem władze granice ich arbitralności, ludy przesadzonym swym żądzom prawną znayduią tamę. Gdzieindziey z niezachowanych lub nadwerężonych ustaw wynikały srogie skutki; u nas niewykonywanie Miłościwy Panie Twey wol, zrządziłby tylko mogło smutek nad utraconym dobrodzieystw Twoich skutkiem, i zniszczeniem dla Twego serca rozkoszy dobrodzieystwa, dla narodu szczęśliwości, słusznie z niego spodziewaney. Smutek tem tkliwszy, że czyli xięgę praw Twoich otworzemy, i w niey spotkamy pełnomocnictwo Władzy Twey namiestniczey udzielone, albo przepisy i urządzenia Twoim własnym natchnięte duchem, czyli weyrzemy w te akta, gdzie Twoie zalecenia, przestrogi, rady z Oycowską dobrocią Władzom kraiowym dawane, czytać się daią; wszędzie iedna myśl, iedna niezłomna wola, ieden duch Twey wspaniałości, i dobrey wiary dla tego narodu przebiia, wszędzie wzbudzą cześć i wdzięczność dla Oyca ludu, obok przecież życzenia, aby każdy w imieniu Twoiem Miłościwy Panie działaiący tym samym w wykonywaniu przeiąć się raczył duchem, którym Wasza Królewska Mość wiernie w stanowieniu przeięty iesteś.

Po dobrodzieystwie konstytucyi, która i prawa polityczne narodu oznacza, i bezpieczeństwo osób i własności zapewnia, położywszy ich rękoymią w Reprezentacyi Narodowey, w wolności druku, w odpowiedzialności Ministrów, postępowanie codzienne administracyi, iako naybliższy wpływ maiące na osoby i rodziny, obudza w każdym konstytuowanym narodzie, słuszną troskliwość tych, dla których iest postanowiona. Uwagi Izb obudwóch do Tronu Waszey Królewskiey Mości podane, rzucą w wielu względach światło na mieyscowe i potoczne okoliczności, na stan obecny kraiu, i dadzą poznać o ile działania administracyyne na stosowność z temi przedmiotami miały baczenia.

Naród nasz oparty na nadziei, na wdzięczności i wierności Królowi, maiąc pewne szczęścia swoiego zasady, więcey w tym względzie naśladować nikogo nie potrzebuie, ogranicza swe żądze, chce bydź tem, czem go wspaniała iego Twórcy dobroć mieć chciała, życzy sobie bydź swobodnym w domu, szacowanym od obcych, godnym swey dawney sławy, godnym Twych dobrodzieystw, godnym nakoniec braterskich związków z potężnym narodem, i z nim dzielić przywiązanie i wierność wspólnemu swoiemu Monarsze; oto iest duch prawdziwy Polaków, wytrwaią w nim oni i nie zawiodą zaręczenia, które Ci za nich Twóy Senat Miłościwy Panie z Otwartością i z przekonaniem przynosi.

Nakoniec Nayiaśnieyszy Panie dobrodzieystwa Twoie z iedney, usiłowania narodu z drugiey strony, przy potężney pomocy Naywyższego świata Władcy, nie mogą Miłościwy Panie, zawieść Twoich w przyszłości nadziei. Kiedy Królów serce daie się poznać z otwartością ludowi swemu, kiedy ten widzi płynące z niego dobrodzieystwa, i zakreślone na

dał ku dobru iego zamysły, byłby ten lud przeklętym od Boga, któryby się nie oddał całkiem wdzięczności, i do dzieła własnego szczęścia, nie przykładał się z ufnością. — Polacy, Nayiaśnieyszy Panie, w każdem zdarzeniu, iakie niewyrachowana przyszłość i wieku popęd, rozwinąć na świecie może, wiernemi, i stałemi a nadewszystko duchem swoiego Króla przyiętemi, i powodowanemi, na polu sławy, czy w dopełnieniu działań konstytucyynych, pokażą się w oczach Twoich i świata; wszak tey na przyszłość nadziei, są dzieie tego narodu rękoymią.

Ufay temu Nayiaśnieyszy Panie, i ufność iego w Twey dobroci i wspaniałomyślności przyymiy do twego serca.

A ieśli widok szczerego przywiązania narodów, może nieść iaką ulgę troskom Królow i krzepić ich siły na dobro ludów łożone, przywiązanie z uniesieniem do Ciebie Polaków, życie Twa drogie Miłościwy Panie nad zakres ludzkości przedłużyćby powinno, bo każdy z nich dni własnych ofiarą, Twoie zapewnić pragnie. Takie iest czucie Miłościwy Panie całego narodu, takie Twoiego Senatu.

Adres Izby Poselskiey do Nayiaśnieyszego Pana, uchwalony na posiedzeniu teyże Izby dnia 10 *Października* 1820 *r.*

Nayiaśnieyszy Panie!

Zgromadzeni w skutku Konstytucyi i woli Waszey Królewskiey Mości po raz drugi na Seym Polski Reprezentanci Izbę Poselską składaiący, z przynależnem uszanowaniem dla Tronu i uwielbieniem Oycowskiey Waszey Królewskiey Mości o szczęście narodu Polskiego troskliwości słuchaliśmy głosu Twego Miłościwy Panie, przy otwarciu Seymu dobrotliwie nam obiawionego.

Zasady w nim ogłoszone, stały się zasadami postępowania Izby Poselskiey, pragnącey zasłużyć na zadowolnienie Króla swego, przez zamiłowanie dobra publicznego, i czystą o osiągnienie onego gorliwość.

Zdany przez Radę Stanu Tronowi Rapport, o stanie Administracyi kraiu z czasu, między pierwszym, a drugim Seymem ubiegłego, który Wasza Królewska Mość łaskawie Izbie Poselskiey przełożyć poleciłeś; roztrząsały Kommissyie z grona naszego wybrane, z pilną uwagą, iaka i dziełu tak ważnemu, i obowiązkowi Reprezentantów do dania opinii powołanych, przystoi.

Składa więc Izba Poselska u podnożka Tronu Waszey Królewskiey Mości, tychże Kommissyiów odpowiedź, rozmaite postrzeżenia obeymuiącą, których prawdy i wartości ocenienie, wysokiey Twoiey mądrości Króla, prawo zostawiło.

Wywiązuiąc się tym sposobem Izba Poselska, z naydelikatnieyszey przez swóy rodzay powinności, korzysta zarazem z sposobności wynurzenia Waszey Królewskiey Mości swych uczuciów, nieograniczonego przywiązania i wierności, iakie całemu Narodowi Polskiemu są wspolnemi Gruntuią się one na wdzięczności serc zobowiązanych, i na szczerey chęci zasłużenia sobie na ciągłą przychylność i zaufanie ukochanego Monarchy. Niechay Opatrzność przedłuża w iak naypoźnieysze chwile, drogie dni życia Waszey Królewskiey Mości, dla szczęścia tylu ludów berłu Jego podległych, potrzebnego; niechay

Polaków na zawsze ustrzeże od ściągnienia naymnieyszego Waszey Królewskiey Mości nieukontentowania, inaczey bowiem szczęście ich nie byłoby zupełnem.

Z Wiednia d. 20 *Października.*

Nayiaśnieysza Cesarzowa powróciła tu onegday w wieczór w pożądanem zdrowiu z Holitsch, dokąd z Nayiaśnieyszym Cesarzem, Małżonkiem swoim, z Pestu poiechała. J. C. K. Mość udał się d. 18 z Holitsch przez Ołomuniec do Opawy, gdzie d. 19 zamyślał stanąć. Tamże poiechał Minister stanu, konferencyyny i spraw zagranicznych, Xże Metternich. Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski ziechać tam ma, jak słychać na 22 b. m.

Nie spełniła się niestety nadzieia utrzymania przy życiu Feldmarszałka Xcia Karola Schwarzenberga. Podług nadeszłego w tey chwili z Lipska doniesienia umarł tam szacowany powszechnie ten Feldmarszałek d. 15 b. m.

Z Paryża d. 11 *Października.*

Xiężna Berry żąda, aby woysko Francuzkie było przez reprezentacyią świadkiem przy chrzcie iey syna, i aby oddany został pod szczególnieyszą opiekę gwardyi narodowey, w którey obecności uyrzał pierwsze światło życia.

Dla drążników i przekupek Paryzkich dany był z powodu urodzenia się Xcia Bordeaux (syna Xżny Berry) d. 8 kosztem publicznym obiad. Ten zaczął się o godzinie 3 z południa, i nim przekupki zasiadły do stołu, wykrzyknęły: Niech żyje Król! niech żyie rodzina Królewska niech żyią Burbonowie! Okrzyki te podwoiły się, gdy Prezydent miasta nim spełnił zdrowie rodziny Królewskiey, rzekł: "To dziecię, moie przyiaciołki, do nas należy, poprzysięgnijmy żyć i umrzeć za nie, ieżeli tego będzie potrzeba.,, Całe zgromadzenie powtórzyło tę przysięgę z naywiększym zapałem. Po skończonym obiedzie rozpoczął się bal z naywiększą wesołością.

Onegdayszey nocy człowiek w postawie officerskiey zbliżył się do stoiącego na straży żołnierza Szwaycarskiey gwardyi przy Luwrze, żalił się, iż zapomniał parolu i prosił go, aby wydobył go z kłopotu. Gdy Szwaycarowi zdawała się ta prośba podeyrzaną, wystrzelił mniemany officer do niego z pistoletu, ale trafił go tylko w kaszkiet. Żołnierz wystrzelił także, ale podobnież chybił nieznaiomego, którego chociaż straż zaraz wystąpiła, nie schwytano.

Hrabina Gotlandyi (panuiąca Królowa Szwedzka) oglądała posąg Karola 13go, który P. Carbonneaux podług przysłanego z Szwecyi wzoru tu odlał, i udarowała znacznie robotników.

Sławny Exejezuita Barruel z pism swoich umarł tu d. 5 b. m. w 79 roku swoiego życia.

Z Londynu d. 13 *Października.*

D. 11 oddano Królowey przeszło 30 adressów bez naruszenia publiczney spokoyności. Z wielu okolic posełaią iey teraz przez szacunek dla niey zwierzynę i inną żywność. — W izbie wyższey odbywaią się ciągle badania świadków za Królową. Wielu Parów nie iest obecnych, a nawet Xże Jorku nie bywa na posiedzeniach z powodu słabości z oziembienia. — Lord Carnarvon radził, aby zaniechać tey nieszczęsney sprawy, ponieważ nigdy dobrze zakończyć się nie może. Lecz po-

wstał przeciw niemu Lord Donougmore iak może podobny czynić wniosek. —— Dziś oświadczył Hr. Liwerpool, iż nie będzie przeciwny, aby także Prezes Medyolańskiey kommissyi P. Cooke i iey członki słuchanemi byli. Lord Kanclerz dodał, iż słuszną iest rzeczą, aby ta kommissyia wytłumaczyła się sama z tego, co iey zarzucaią.

Xżę Wellington powracaiąc niedawno z parlamentu został znowu przez lud wygwizdany. Natarł odważnie koniem na lud; lecz ten się rozbiegł.

Lord Holland zapytał się d. 5 Ministrów czyli Rząd odebrał wiadomość o uzbraianiu się Austryi przeciw Neapolu? czyli żądała od nas pomocy w pieniądzach lub inney? czyli nie nastąpiło zachęcanie do mieszania się do spraw wewnętrznych niepodległych narodów? Hr. Liwerpool odpowiedział na to: Polityką kraiu naszego iest nie mięszać się w teraźnieyszych okolicznościach do spraw obu Sycyliy; Rząd nie obowiązał się ani wprost, ani ubocznie do podobnych rzeczy, ani inne Rządy zachęcał; ale nie może zaręczyć czyli w innych okolicznościach nie będzie musiał zdania swoiego oświadczyć względem inaczey postępuiących Rządów.

Król powrócił tu znowu i przyiął wczoray syna byłego Króla Szwedzkiego Gustawa Hr. Itterburg.

W sobotę uwięziony tu został młodzieniec roznoszący buntowniczą kartkę, a w krótce potem poważny człowiek nazwiskiem Franklin, który miał bydź autorem tey kartki. Franklin został zaraz za porękoymią uwolniony, ale nie stawił się na oznaczony czas, uciekłszy. Kartka ta wzywa przyiacioł sławney rewolucyi w Hiszpanii, Portugalii i Anglii, aby nie zapominali o tych, których za utrzymywanie niegdy dobrey sprawy rozlała się krew na rusztowaniu lub ieszcze w więzieniach ięczą. Długa tylko, mocna i powszechna walka uratować może Anglią.

Listy z Lizbony pod dniem 20 b. m. donoszą, że nowy tamteyszy Rząd oznaymił zagranicznym posłom o zasziey odmianie z zapewnieniem, iż ta żadnego niema wpływu na polityczne stosunki Portugalii z obcemi Mocarstwami.

Z Madrytu d. 28 Września.

Stanom doniesiono urzędownie, iż w nowey Hiszpanii przyięta iest konstytucyia i lud trudni się obiorami.

Stany postanowiły wprawdzie, że Hiszpaniia iest przytułkiem dla cudzoziemców; ale to tycze się tylko prześladowanych za polityczne mniemania, nie zaś zbrodniarzów, gdyż z temi postąpionem bydź ma wedle brzmienia traktatów.

Deputowany Isturic zapytał sie niedawno Ministra spraw zagranicznych w iakich stosunkach zostaie Hiszpaniia względem S. Przymierza. Na co Minister odpowiedział: iż nie zna wcale tego traktatu; ale ze wszystkich traktatów tylko Utrechtski iest dla Hiszpanii obowiązuiącym, w którym niema żadney wzmianki o politycznych mniemaniach i widokach.

Stany przyięły iuż niektóre artykuły ustawy względem wolności druku. Religiyne pisma nie mogą bydź bez zezwolenia Biskupa drukowane; ieżeliby iednak autorowie ich czuli się bydź pokrzyw-

dzonemi, wolno im odwołać się od iego wyroku do cenzurowey junty. I aley uchwaliły zniesienie wszystkich zakonów w Hiszpanii.

Król z Infantami lustrował wczoray całą tuteyszą osadę i gwardyią obywatelską.

Przeszłego Ministra woyny Margr. de las Amarillas mianował Król Jenerałem korpusu inżynierów woyska narodowego. — Nowy Minister woyny Valdez iest równie iak Riego rodem z Oviedo. Zastanowienia rzecz godna, iż w szesciu naszych Ministrów trzech, to iest oba Arguelles i Valdez, rodem są z Austuryi, która nawet 500,000 mieszkańców nie liczy. — Jenerał Riego posłał, iak mówią, do Króla prośbę, aby z swoim przeciwnikiem, przeszłym Ministrem woyny, był sądzonym i poddaie się naycięższey karze, ieżeli winnym uznany zostanie. — Zakaz zanoszenia osobistey skargi do Króla zaostrzony na nowo został z powodu ostatnich zayściów. Bez pozwolenia Jenerała kapitana gwardyi nikt nie iest do zamku wpuszczony.

Z Lizbony d. 25 Września.

Wprowadzanie zagranicznych xiążek i dzienników, które dotąd było ograniczone, iest teraz dozwolone. Prasom drukarskim w Portugalii nadano większą wolność. Tymczasowy Rząd wyznaczył kommissyią z 4 członków, która czuwać ma, aby wolność druku nie była nadużytą, nie uwłaczała winnego uszanowania Królowi, nie przerywała publiczney spokoyności i porządku, ale przykładała się do prawdziwego oświecenia i dobra oyczyzny.

Otworzona tu została kassa, dla przyymowania patryiotycznych darów.

Nie przybyła tu ieszcze junta z Oporto, i ciągła zachodzi korrespondencyia między tuteyszą i nią. Junta Oportu zdaie się mieć więcey stronników, ponieważ wprzódy zaczęła rewolucyią i mieści w gronie swoim wielu lubionych od ludu członków. Przyiaciele porządku lękaią się, aby to nie zrządziło rozdwoienia w narodzie.

Wielu Anglików już się zląd wyniesło.

Z Drezna d. 15 Październik.

Dziś nastąpiło tu otworzenie powszechnego Seymu Królestwa Saskiego. Po odprawionem nabożeństwie w kościele zamkowym, zebrały się Stany do zamkowey propozycyyney sali, do którey J. K. Mość o godzinie 11 przybył. Minister konferencyyny Globig zagaił w imieniu J. K. Mci mową posiedzenia, poczem odczytane zostały propozycyie seymowe. Dziedziczny Marszałek Hr. Bünau, który tą razą iest razem Marszałkiem seymu, odpowiadaiąc na mowę od tronu, oświadczył w imieniu Stanów nayczulsze przywiązanie do J. K. Mci i wierność do oyczyzny. Po przypuszczeniu Marszałka i Deputowanych do ucałowania ręki, oddalił się J. K. Mość do swoich pokoiów. W południe był wielki obiad u Dworu, na który Marszałek i Deputowani wezwanemi byli.

Z Bruxelli d. 13 Października.

Król wyiechał ztąd do obozu pod Tournhout, dla przypatrzenia się obrotom woyskowem.

Radca Stanu Streekerk poiechał z szczególnieyszem zleceniem do Londynu.

DODATEK DO Nro 87. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Neapolu d. 28 Września.

Tuteyszy dziennik Konstytucyyny zawiera, że nadzwyczayny Poseł N. Króla Hiszpańskiego, Kawaler de Onis, złożył J. K. Mci na prywatnem posłuchaniu następuiący odpowiedni list Króla Ferdynanda VII. na doniesienie mu o zaszłey tu polityczney odmianie: — "Nayukochańszy Bracie, Stryiu i Teściu! Z radością, ktorą rodzi we mnie to wszystko, co tylko przyłożyć się może do dobra W. K. Mci i spokoyności Jego berłu powierzonych ludów, odebrałem list, w którym raczyłeś mi udzielić powody, które W. K. M. skłoniły do przychylenia się do iednozgodnych życzeń swoiego ludu, i zaprowadzenia w swoich kraiach konstytucyi moiey Monarchii z odmianami, iakie Reprezentacyia narodowa, stosownie do położenia kraiu, uzna za potrzebne. Przekonany o ciągłey zawsze W. K. Mci troskliwości o dobro swoich poddanych, o wielkość i szczęśliwość swoich kraiow, postrzegłem nowy tego dowód w tem postanowieniu, i całe to zdarzenie uważam iako skutek zwroconey na ten wielki przedmiot W. K. Mci uwagi. Gdy takim sposobem interessa naszych koron i naszych ludów przez iednakowy systemat rządowy tak szczęśliwie teraz połączone zostały, iak były iuż przez związki pokrewieństwa, które mnie z W. K. Mcią łączą, pochlebiam sobie zatem, że to wszystko posłuży do utwierdzenia i rozszerzenia zachodzących pomiędzy naszemi państwami przyiacielskich stosunków. Przy tey okazyi ponawiam zapewnienie, &c. (pod.) Ferdynand. — Ev. Perez de Castro.,,

Xże di Gallo, (wyraża powyższy dziennik) ktory wysłany został na mieysce Xcia Ruffo na Posła przy Dworze Wiedeńskim, musiał na rozkaz tego Dworu wstrzymać swoią podroż w Klagenfurcie. Posłał iedną z iadących z nim osób do Xcia Metternicha, dla dowiedzenia się przyczyny tego niesłychanego postanowienia, i odebrał odpowiedź: "Że z powodu zaszłey rewolucyi, która obala społeczny porządek, i razem grozi bezpieczeństwu tronów, uznanem konstytucyiom i spokoyności ludów, N. Cesarz Austryiacki postąpiłby przeciw swoim zasadom, które są nie-

zmieane, gdyby przyiął poselstwo Xcia di Gallo.,, — W skutek tego rozkazu, udał się rzeczony Xże do Bononii, dla oczekiwania rozkazów swoiego Rządu. — Xże Cimitile, który wysiany został do Dworu Petersburgskiego, dla doniesienia Cesarzowi Alexandrowi o zaszley u nas polityczney odmianie, gdy od Rossyyskiego Posła w Wiedniu żądał paszportu do dalszey podroży, otrzymał urzędową odpowiedź: " Ze Monarcha iego nie może przyiąć poselstwa Xcia Cimitile, gdyż łączące go związki z wysokim Sprzymierzyńcem nie dozwalaią mu nadać inicyatywy sprawie tak ważney i powszechnie interessuiącey, iakim iest teraźnieyszy stan państwa obu Sycyliy.,,

Z Sycylii nadeszły tu doniesienia do 17 Września. Woysko Neapolitańskie w Sycylii wynosi do 13,000 ludzi. Jenerał Flor. Pepe wszedł do Palermo i w wydaney odezwie zapewnił powszechne przebaczenie.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Gdy Licytacyia publiczna sprzedaży Zboża Osepowego na Wsypce w Zamku Krakowskim będącego na dzień drugi b. m. ogłoszona mianowicie Żyta korcy 107 garcy 27, Przenicy korcy 21 gar. 2, Jęczmienia kor. 3 gar. 28, Grochu kor. 18 gar. 23, Rzepaku garcy 10 dla braku Konkurentów skutku nie odniosła, przeto do odbycia teyże nowy termin na dzień 13 Listopada r. b. godzinę 10 z rana w Zamku Krakowskim naznacza się. Żyto sprzedawane będzie partyami po 20 lub 30 korcy; pretium fisci sprzedać się maiącego Zboża wzięte będzie z ostatniego przed Licytacyią targu. Licytować chcący złoży 10tą część Summy szacunkowey takiey partyi Zboża, iaka do sprzedaży wygotowaną zostanie. Kupiciel po zallicytowaniu zaraz obowiązanym iest złożyć wynikaiącą za kupno Zboża kwotę, a zakupione Zboże w przeciągu czterech dni wywieść. — W Krakowie dnia 20 Października 1820.

Kucieński.

Gadomski, S. W.

Podpisany Notaryusz stosównie do polecenia Trybunału z dnia 21 Października 1820 r. do Nr. 3080 wydanego zawiadomia Publiczność, że ruchomości po ś.p. Józefie Poray Wybranowskim pozostałe iako to: meble, szkła, fajansy, porcellany, lustra wielkie, bielizna, wino, Xiążki i rożne ruchomości, przez publiczną licytacyią w dniu 6 Listopada r. b. o godzinie 10 ranney w kamienicy przy ulicy Floryańskiey pod L. 531 za gotową zapłatę sprzedawane będą. Chęć przeto licytowania maiących zaprasza się. W Krakowie d. 23 Października 1820 r.

Ignacy Rogalski, N. P.

Podpisany Notaryusz stosownie do polecenia Trybunału z dnia 21 Paźdz: 1820 do L. 3079 wydanego zawiadomia publiczność, że Kamienica w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod L. 531 stoiąca po ś. p. Józefie Poray Wybranowskim, pozostała, w dzierżawę roczną przez publiczną licytacyią w dniu 3 Listopada r. b. wypuszczoną zostanie, bądź ogołowo bądź szczegołowo. Chęć przeto licytowania maiący winni będą bydź w vadia zaopatrzeni zaś o warunkach wydzierżawienia teyże Kamienicy każdego czasu, w Kancellaryi podpisanego Notaryusza dowiedzieć się mogą.

W Krakowie d. 25 Października 1820 r.

J. Rogalski, Notaryusz.

Gdy zamięszkanie podpisanego przeniesione iest z Domu przy ulicy Poselskiey pod L. 195 do Domu przy Grodzkiey pod L. 224 stoiącego, donosi więc podpisany o zmianie swego zamięszkania tak tym: którzy iego pomocy w prawnych interessach

żądać, iako też: którzy akta Sądowe Stronom u niego obrane zamięszkanie maiącym wręczać chcieliby. — W Krakowie dnia 26 Października 1820 roku.

Onufry Męciński, Adwokat Sądowy.

W Handlu W. Wasserraba w Krakowie sprzedaie się na dochód Ubogich Portret Kościuszki w cenie Złp. 1.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu, podaie w myśl Art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż Kamienica w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod L. 570 w Gminie V. leżąca JW. Teressy Walewskiey Wdowy Obywatelki Królestwa Polskiego i Miasta Wolnego Krakowa w teyże Kamienicy zamieszkałey własna, na żądanie UUr. Antoniego Juliana dwoyga Imion, 2. Jana Klementego dwoyga Imion, 3. Andrzeia, 4. Michała, 5. Franciszka Bazylego także dwoyga Imion Korczewskich, Obywateli Państwa Rossyyskiego w Kurytowcach Powiecie Letyńskim Gubernii Podolskiey ciągle zamięszkałych, a co do tey czynności zamięszkanie obrane i prawne u Wincentego Szpora Adwokata przy Sądach Rpltey Krakowskiey w Krakowie pod L. 255 w ulicy Gołębiey maiących, od których tenże Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 255 teraz zamięszkały w Sądach stawa, przez publiczną Licytacyią sprzedaną zostanie, a to: z mocy Wyroku Tryb: I Inst: W. M. Krakowa i iego Okręgu między wyżey wspomnionemi UUr. Korczewskiemi rodzonemi między sobą braćmi iako powodami z iedney, a JW. Teressą Walewską wdową pozwaną niestawaiącą z drugiey strony w sprawie o Złp. 10170 gr. 1½ na dniu 11 Lipca 1820 zaocznie z mocą Exekucyi zapadłego, i stronie pozwaney prawnie doręczonego, na zaspokoienie wyżey wspomnioney Summy Złp. 10170 gr. 1½ w srebrney monecie wraz z procentem po 5 od sta od dnia 1go Stycznia 1816 roku zaległym, tudzież kosztami prawnemi.

Zaięcie Kamienicy tey uskutecznionem zostało przez Ur. Henryka Salamońskiego Kómornika w dniu 15 Września 1820. Kopiie protokółu zaięcia stósownie do przepisu Prawa P. Janowi Zyglińskiemu Gospodarzowi oraz dozorcy Kamienicy zaiętey; Ur. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sąd; Pokoiu W. M. Krakowa O. I. P. Piotrowi Grzybowskiemu Wóytowi Gminy V. W. M. Krakowa, P. Szymonowi Adamkowi Kassyerowi przy Kassie Główney W. M. Krakowa wszystkim w Krakowie zamięszkałym przez Woźnego Piotra Rehlinga przed Zaregestrowaniem wręczonemi zostały.

Tenże protokół Zaięcia w księgi hypoteczne W. M. Krakowa i iego O. Vol: III. K. Z. na karcie 2 pod Nr. 2 dnia 21 Września 1820. zaś w Kancellaryi naszey Pisarza Tryb: w księgę II. Zaięciów nieruchomości od stronnicy 540 do 549 pod L. 61 dnia 5 m. i r. b. wpisanym został.

W Kamienicy tey na pierwszym piętrze mięszka W. Maciey Ziółkiewicz za czynsz roczny 40 dukatów, któremu Kontrakt z dniem S. Michała r. b. skończył się; na drugiem piętrze iest mięszkanie Właścicielki Kamienicy; na dole mięszka P. Jan Zygliński iako Gospodarz Domu bezpłatnie.

Pierwsza Publikacyia Warunków przedaży w dniu 28 Listopada 1820 roku na Audyencyi Wys: Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa odbędzie się, a dalsze według Art: 702 K. P. S. nastąpią. — W Krakowie dnia 7 Października 1820 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu podaie do publiczney wiadomości, iż kamienica w Mieście żydowskim na Kaźmierzu przy Krakowie w Gminie VI. mieyskiey w Okręgu II. pod L. 114 stoiąca starozakonnego Dawida Rosheima handlarza tamże na Kaźmierzu żydowskim pod L. 114 mięszkaiącego Dziedzica, na żądanie starozakonnego Salamona Fischlowicza byłego wexlarza w mieście żydowskim pod L. 122 zamieszkałego przez publiczną Licytacyią sprzedaną zostanie.

Kamienica ta przedaną będzie z mocy ugody w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa składu II. dnia 18 Października 1810 zawartey, tudzież wyroków Sądu Appellacyynego W. M. Krakowa dnia 4 Czerwca 1817 i ostatniey Instancyi dnia

z Marca 1819 zapadłych, a to na zaspokoienie summy Złp. 2,400 z prowizyą po 5 od sta od dnia 21 Czerwca 1811 należącey się, tudzież kosztów prawnych.

Zaięcie tey kamienicy uskutecznione zostało przez Komornika Skórczyńskiego Woyciecha dnia 15 Września 1820. Kopiie tego zaięcia, stósownie do przepisu prawa W. Macieiowi Mydlarskiemu Wóytowi Gminy VI. W. Jakubowi Miętus ewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu II. starozakonnym Dawidowi Roscheimowi dłużnikowi, i starozakonnemu Szymonowi Euglenderowi Dozorcy teyże kamienicy dnia 27 Września 1820 przez Woźnego Jacka Pietrzykowskiego doręczone zostały. Tenże protokoł zaięcia w xięgi hypoteczne W. M. Krakowa Vol. III. xięgi zaięciów dnia 29 Września 1820 na karcie 16 pod L. 3 zaś w Kancellaryi Pisarza Tryb: I. Inst: wpodobną xięgę zaięciów nieruchomości Vol. II. od karty 550 do 562 dnia 12 Października 1820 roku wpisanym został.

Przedaż tey Kamienicy popierać będzie W. Adam Krzyżanowski P. O. D. Patron w Krakowie pod L. 561 mieszkaiący, imieniem Starozakonnego Salamona Fischlowicza.

W Kamienicy tey zaiętey mieszkaiący naiemnicy Starozakonni, Elliasz Rosheim, Eberhaym, Majer Lyiczyc, Wolf Salamon, Salamon Adeljog, i Abraham Jurkiewicz. Pierwsza publikacyia warunków przedaży tey Kamienicy w dniu 24 Listopada r. b. 1820 na Audyencyi wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta wolnego Krakowa i iego Okręgu, a dalsze termina stosownie do przepisu art. 702 Kod. post. Sąd. nastąpią.

W Krakowie dnia 13 Października 1820 r.

Kuliczkowski, *Pisarz.*

Niżey podpisany ma honor zawiadomić Przewietną Publiczność, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego składu w Sukiennicach znaczną partią Sukien, Kaźmirów, Kortów, Deuble broche, Satin, Wigoniów, i t. d. w różnych kolorach i gatunkach, z pierwszych fabryk Sedańskich, Louvier, Vervier i Niderlandzkich, które za mierną rzetelną cenę (a prix fixe) przedawać ofiaruie.

W Krakowie dnia 22 Października 1820.

Kajetan Fuchs.

Niżey podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, że Szkołę ieździenia na Koniu, niemniey tresowanie Koni do każdego przedmiotu otworzył w Zamku Krakowskim od dnia 25 Października r. b.

Teodor Cogen.

Un maître de langue française arrivé à Cracovie où il désire se fixer, donnera des leçons particulieres: les personnes qui voudront bien lui accorder leur confiance pourront pour plus amples informations s'adresser au rédacteur de cette feuille qui remettra l'adresse.

Nauczyciel ięzyka Francuzkiego przybywszy do Krakowa, gdzie pragnie osiąść dawać będzie prywatne lekcyie: Osoby chcące zaszczycić go swoim zaufaniem zgłosić się mogą do Redaktora tey Gazety, który zawiadomi ie o iego mieszkaniu.

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stósownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaie ninieyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Inst. kraiu tuteyszego Wyrokiem swoim, na powodztwo Salomei Kazibutowzkiey w Russocicach, Gminie Rybna, Okręgu Krzeszowickim zamieszkałey, z dnia 19go Sierpnia r. b. wydanym, nakazał śledzenie Kazimierza Kazibutowskiego, więcey od lat czterech w mieyscu ostatniego zamieszkania w wsi Russocicach nieprzytomnego i żadney wiadomości o sobie nie daiącego poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności Sądowi Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W. Krakowie d. 8 Sierpnia 1820.

~~Nikorowicz.~~

Raubach, ~~Sekr.~~ Sąd. Appel.